




ŁUKASZ JAN KORPOROWICZ

 <http://orcid.org/0000-0002-5725-5018>

Uniwersytet Łódzki

## *Jan Kanty Rzeziński – dziewiętnastowieczny krakowski romanista i historyk prawa (część II)*

### Abstract

#### Jan Kanty Rzeziński – Cracovian Roman Law and Legal History Scholar of 19<sup>th</sup> Century (Part II)

The article is the second part of the work devoted to the academic profile and views of Jan Kanty Rzeziński – a Cracovian lawyer who was vigorously engaged in research on Roman law, Polish legal history, and legal philosophy in the first half of the 19<sup>th</sup> century. Despite his academic interests, J.K. Rzeziński was not working at the Faculty of Law of the Jagiellonian University for most of the time. In the first part of the article, the author discussed J.K. Rzeziński's curriculum vitae and his works on Roman law. The objective of this the second part of the article, is to examine those of remaining literary works that dealt with law (the translation of *Processus iuris civilis Cracoviensis*, articles on *obstagium* in lieu of securing creditors rights in the old Polish law, articles on language and jurisprudence, and articles on the relations between legal history and philosophy of law) as well as his views against the epoch and the Cracovian academic milieu.

**Słowa kluczowe:** prawo rzymskie, historia prawa, filozofia prawa, Kraków, Uniwersytet

**Keywords:** Roman law, legal history, philosophy of law, Kraków, University

## 1. Inne prace J.K. Rzezińskiego z dziedziny prawa

Warto wskazać, iż Jan Kanty Rzeziński był nie tylko romanistą, lecz zajmował się także innymi obszarami wiedzy prawniczej. Było to z pewnością związane z kolejami jego kariery naukowej i dwukrotną odmową zatrudnienia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (na początku lat trzydziestych). Oprócz pośmiertnie wydanych

przekładów podręczników, które związane były z działalnością dydaktyczną, J.K. Rzeziński opublikował kilka prac, które uznać można za ilustrację jego przekonań i szeroko rozumianych zainteresowań historią prawa.

Pierwszym opracowaniem, które mieści się we wskazanej kategorii, jest praca wydana w roku 1840 nosząca tytuł *Processus iuris civilis Cracoviensis a consulibus civitatis AD MDXLIV Sigismundo I regnante conscriptus*<sup>1</sup>. Licząca 95 stron edycja projektu kodyfikacji prawa sądowego opracowanego dla Krakowa<sup>2</sup> poprzedzona została przez wydawcę obszernym wprowadzeniem, któremu J.K. Rzeziński nadał tytuł „Kilka uwag do historii prawa niemieckiego w Krakowie”<sup>3</sup>. Wbrew określeniu „kilka uwag”, prawnikowi udało się przygotować szczegółową analizę podjętej tematyki. Autor omówił nadanie prawa magdeburskiego Krakowowi, zbiory prawa niemieckiego, jego polskie nowelizacje wprowadzone w drodze wilkierzy oraz przywilejów królewskich, wreszcie historię miejskiego sądownictwa krakowskiego. W podsumowaniu zawarto natomiast krótki opis rękopisów (przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej), które posłużyły do przygotowania edycji tekstu.

Pisząc wprowadzenie, J.K. Rzeziński odwołał się nie tylko do prac o charakterze monograficznym (w tym m.in. autorstwa Adama Naruszewicza, Jana Wincentego Bandtkiego czy Karla Friedricha Eichhorna), lecz również do tekstów źródłowych: przywileju Bolesława Śmiałego z 1244 r. wydanego dla Henryka Sołtysa z Podolina, opublikowanego w monumentalnej pracy Györgya Fejéra *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*<sup>4</sup>, zbioru *Volumina Legum*, zbioru oryłów (wyroków) prawa magdeburskiego należącego do Józefa Muczkowskiego<sup>5</sup> oraz wilkierzy i przywilejów królewskich (Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta I Starego, Zygmunta II Augusta, Zygmunta III Wazy i Jana Kazimierza) zmieniających obowiązujące w Krakowie prawo miejskie<sup>6</sup>.

Co do wilkierzy krakowskich J.K. Rzeziński wskazał, że stanowiły one przedmiot badań naukowych Antoniego Zygmunta Helcla. Informacja ta zasługuje na uwagę, gdyż edycje źródłowe dawnych praw polskich A.Z. Helcel zaczął wydawać dopiero kilka lat po opublikowaniu *Processus* przez J.K. Rzezińskiego. Świadczy to o utrzymywaniu przez prawników bliskich kontaktów. Ponadto pewną rolę w zbliżeniu obu mężczyzn odegrać mogły wspólne niepowodzenia w zakresie zatrudnienia na Wydziale Prawa<sup>7</sup>.

Oceniając rozprawę J.K. Rzezińskiego, trzeba zauważyć, że jest ona dobrze udokumentowaną publikacją naukową. Podobnie jak wcześniej przy przygotowywaniu swojej rozprawy doktorskiej Rzeziński poświęcił wiele czasu na przeprowadzenie wnikliwej kwerendy. O walorach naukowych edycji świadczy fakt, iż została ona pozytywnie oceniona przez Wacława Aleksandra Maciejewskiego w recenzji zamieszczonej w roku 1841 na łamach *Biblioteki Warszawskiej*<sup>8</sup>. Należy zwrócić także uwagę, że informacje

<sup>1</sup> Na temat okoliczności opracowania *Processus iuris* zob. Wyrozumska, *Sądownictwo miejskie*, 6.

<sup>2</sup> Ostatnio na temat projektu kodyfikacji z 1544 r. por. Mięka, *Prawodawstwo króla i sejmu*, 247–8.

<sup>3</sup> Rzeziński, *Proces cywilny krakowski*, i–lvi.

<sup>4</sup> Fejér, *Codex diplomaticus*, 353–5.

<sup>5</sup> Na temat postaci J. Muczkowskiego zob. Kras i Łopuszański, „Muczkowski Józef”, 246–50.

<sup>6</sup> J.K. Rzeziński przytacza pochodzące z 1535 r. tłumaczenie na język polski wilkierza potwierdzonego przez Zygmunta I Starego w 1530 r.

<sup>7</sup> Więcej na temat A.Z. Helcla zob. Sobociński, *Pierwsza katedra*, 133–62.

<sup>8</sup> *Biblioteka Warszawska*, t. 2, 512.

o opublikowaniu przez J.K. Rzezińskiego *Processus* zostały odnotowane przez wydawców niemieckich<sup>9</sup> i francuskich<sup>10</sup> czasopism naukowych.

Rok później J.K. Rzeziński (pisząc pod pseudonimem Jan z Oświęcimia<sup>11</sup>) dwukrotnie opublikował swoje rozprawy w poznańskim czasopiśmie *Orędownik Naukowy*. Czasopismo to ukazywało się w stolicy Wielkopolski w latach 1840–1846. Osobami odpowiedzialnymi za jego wydawanie byli Antoni Popliński oraz Józef Łukaszewicz, o zabezpieczenie zaś finansowe pisma dbał Edward hr. Raczyński<sup>12</sup>. Wypada zauważyć, że jednym z częściej publikujących w *Orędowniku* autorów był W.A. Maciejowski<sup>13</sup>. Pierwszy artykuł J.K. Rzezińskiego wydany na łamach *Orędownika* nosił tytuł „Filozofia i historia w dziedzinie prawa” i ukazał się w numerach ósmym i dziewiątym w roku 1841<sup>14</sup>. J.K. Rzeziński podjął się w nim przedstawienia stanowiska dwóch szkół, które – jego zdaniem – zdominowały prawniczy dyskurs naukowy. Pierwszą szkołę nazywał filozoficzną, drugą zaś historyczną. Zwrócił uwagę, że „wszelki wywód prawa, filozoficznie przedsięwzięty, jest względny i o tyle się utrzymuje, o ile wyższe stanowisko filozoficznego systematu niższego nie zgnębi<sup>15</sup>”. Dalej autor wskazał, że tym, co łączy każdy naród, jest „niewidzialny duch”, który manifestuje się w różnych instytucjach. Te zaś łączą się w idealne prawo, które tworzone jest od początków ludzkiej społeczności<sup>16</sup>. W przekonaniu J.K. Rzezińskiego „duch” jest „ruchomy” i ulega zmianom, co powoduje, że ma on swoją historię. W ten sam sposób należy zatem – zdaniem autora – mówić o prawie, które również ulega zmianom („jest ruchomym”) i konieczne jest badanie jego dziejów<sup>17</sup>. W opinii J.K. Rzezińskiego filozofia i historia prawa są z sobą związane i jedynie różnymi metodami pragną poznać tę samą istotę prawoznawstwa. To, co łączy przeszłość, teraźniejszość oraz przyszłość prawa, to rozum ludzki, który odpowiada za stwarzanie prawa<sup>18</sup>. U źródeł sensu filozofii J.K. Rzeziński upatruje objawienia Boga, które jest prawdziwą filozofią. Odwrócenie się od Boga w czasach przedchrześcijańskich spowodowało – w przekonaniu prawnika – konieczność odniesienia się do figury ojca rodziny jako do „najwyższego sędziego, nauczyciela, prawodawcy<sup>19</sup>”. Dalej J.K. Rzeziński roztoczył obraz praojców opuszczających rodzinne domy i udających się w podróż dla zdobycia skarbów oraz stających w obronie ludzkości. Po dotarciu do nowych ziem zakładali miasta i nadawali im prawa. Ślady tych procesów miały być dostrzegalne w hinduskich eposach Ramajana i Mahabharata czy w greckiej Iliadzie i Odysei<sup>20</sup>. Z władzy ojców rodzin wyewoluowało zatem jednowładztwo sprawowane nad pierwszymi zorganizowanymi społecznościami ludzkimi na terenach Azji. Świat

<sup>9</sup> *Literarische Zeitung* 7, 285 oraz *Repertorium der gesammten deutschen Literatur* 24, 408.

<sup>10</sup> *Mémoires de la Société Royale des Sciences, de l'Agriculture et des Arts de Lille* 2, 358.

<sup>11</sup> Por. Jankowski, *Słownik pseudonimów*, t. 4, 605.

<sup>12</sup> Jazdon, *Orędownik Naukowy*, 5.

<sup>13</sup> *Ibid.*, 73.

<sup>14</sup> Tekst artykułu został przedrukowany w zbiorze pod redakcją Walickiego, *Filozofia i myśl społeczna*, 497–504.

<sup>15</sup> Jan z Oświęcimia [Rzeziński], „Filozofia i historia” 8, 58.

<sup>16</sup> *Ibid.*

<sup>17</sup> *Ibid.*, 59.

<sup>18</sup> *Ibid.*

<sup>19</sup> *Ibid.*

<sup>20</sup> *Ibid.*, 60.

jednak – zdaniem J.K. Rzezińskiego – zbudowany jest na przeciwieństwach. Stąd na terenie Grecji doszło do stworzenia systemu „republikańskiego”, który dał możliwość rozwoju różnorodnych nauk.

J.K. Rzeziński swoje rozważania w drugiej części artykułu rozpoczął od omówienia dziejów starożytnego Rzymu<sup>21</sup>. Jego zdaniem udało się tam połączyć „jedynowładztwo i gminowładztwo<sup>22</sup>” w postaci patrycjatu i plebsu. Mimo początkowej negacji filozofii prawa Rzymianie zostali jednak zmuszeni ją przyjąć. W opinii prawnika zjawisko to dostrzec można w pismach takich jurystów, jak Gaius Ateius Capito czy Labeon, a także w poparciu dla filozofii stoickiej i Akademii ze strony Marka Aureliusza i Juliana Apostaty. Kres starożytności i wyprowadzenie ludzkości z „letargicznego zubożenia<sup>23</sup>” przyniosło dopiero chrześcijaństwo<sup>24</sup>. Pokonanie Cesarstwa przez barbarzyńców, którym J.K. Rzeziński przypisał posługiwanie się prawem przemocy, zabobonność oraz fanatyzm, spowodowały, że „łagodna filozofia przerodziła się w zdzińczalą scholastykę<sup>25</sup>”. Zmiany przynieść miały dopiero wielkie odkrycia geograficzne oraz postęp w dziedzinie techniki i życia społecznego („utworzenie gmin miejskich, prawny udział zapewniony im w rządzie, złagodzenie niewoli wiejskiej<sup>26</sup>”). W dalszej części artykułu prawnik przywołał nazwiska XVIII-wiecznych filozofów, których dzieła przyniosły wzrost rozwoju intelektualnego ludzkości. Po obszernym omówieniu dziejów świata i dziejów filozofii J.K. Rzeziński powrócił do pytania o prawo. Stwierdził, że nie można przypuszczać, aby prawo „przywiązane do [ducha] postępów, nie miało filozoficznych i historycznych okresów rozwijania się swojego<sup>27</sup>”. Dalej J.K. Rzeziński zacytował Ludwiga Feuerbacha, który wskazał m.in., że „w przeszłości wieków spoczywa zaród ustawodawstwa dziś panującego<sup>28</sup>”. J.K. Rzeziński, komentując te słowa, okazał się ich gorącym zwolennikiem. Wskazał, że mówiąc o prawie, należy zarówno opierać się na przeszłości, jak i patrzeć w przyszłość<sup>29</sup>. Z tego względu poddał krytyce szkołę historyczną. Wskazał, że dla jej przedstawicieli „prawo rzymskie stało się [...] granicą i przedmiotem wszelkich poszukiwań<sup>30</sup>”. W obszernej tyradzie wskazał na błędy prowadzonych przez szkołę badań:

tu śledzono za pomocą mikroskopicznego szkiełka najdrobniejsze odcienia, jakie w przepisach ustaw rzymskich, albo przypadek, albo dowolność prawników rzucała. Nie szło jej o rozumowanie, o prawdę, o odgadnienie ducha ustaw, ale o docieczenie nazwiska konsula, lub roku, pod którym co ogłoszone było, o wydobyć z pleśni jakiego ułamku, a gdy na ten zbywało, o położenie kropki, wykrzyknika, lub znaku zapytania, jak gdyby dzisiejsze oświecenie i potrzeba narodów stała na zbutwiałej wziętości dawnych imion, lub na nie wiele przydatnych wykrzyknikach<sup>31</sup>.

Krytyka ta była z pewnością rozwinięciem tez postawionych przez J.K. Rzezińskiego już w roku 1838 we wprowadzeniu do książki Eduarda Gansa. Podważając skuteczność

<sup>21</sup> Jan z Oświęcimia [Rzeziński], „Filozofia i historia” 9, 65.

<sup>22</sup> *Ibid.*

<sup>23</sup> *Ibid.*

<sup>24</sup> *Ibid.*, 65–6.

<sup>25</sup> *Ibid.*, 66.

<sup>26</sup> *Ibid.*

<sup>27</sup> *Ibid.*

<sup>28</sup> *Ibid.*

<sup>29</sup> *Ibid.*, 67.

<sup>30</sup> *Ibid.*

<sup>31</sup> *Ibid.*

działań szkoły, J.K. Rzeziński nie uległ jednak krytyce prawa rzymskiego. Podkreślił, iż doniosłość prawa Rzymian wynikała z tego, że wszystkie ustawy „domierzane były do względnych stosunków społeczności i miały na celu ukrócenie władzy i dowolności<sup>32</sup>”. Samo doświadczenie społeczne było jednak niewystarczające. Dla J.K. Rzezińskiego kluczowe w rozwoju prawa było Objawienie Boga w osobie Jezusa Chrystusa. Miało ono dla prawnika wymiar rozumowy<sup>33</sup>. Stwierdził nawet, że „rozum winien przewodniczyć, historyka kierować dziełem prawodawczym<sup>34</sup>”. Swój artykuł J.K. Rzeziński zwięźliwie przestrogą skierowaną pod adresem prawodawców. Wskazał, iż ustawodawca powinien w swej działalności wcielić „i ducha przeszłości i przeczucie przyszłości; ale z obu tylko to, co z żyjącą obecnością w narodowym zostaje związku<sup>35</sup>”.

W dniu 14 listopada 1841 r. opublikowany został inny tekst J.K. Rzezińskiego zatytułowany „O języku w Ustawodawstwie”<sup>36</sup>. Autor wskazywał w nim, iż byt narodu wyraża się w języku, mowa zaś jest darem otrzymanym przez ludzi od Boga. Powstałe później pismo ma natomiast na celu przekazanie mądrości narodu kolejnym pokoleniom. Również dzięki językowi narody – zdaniem J.K. Rzezińskiego – budują obraz i sposób postrzegania Boga<sup>37</sup>. Wreszcie „naród religijny jest narodem obyczajowym, a jak w wierze zamieścił swych bogów, tak w obyczaju składa prawo, które jest ogólną wolą jego objawioną w jednostajności panującego zwyczaju<sup>38</sup>”. Wola narodu jest istotą prawa i wyprowadzana jest z wnętrza narodu. W opinii J.K. Rzezińskiego najstarsze pomniki prawa wyrażone są w krótkich zdaniach i przysłowiach oraz „noszą nieodzowną poetyczności barwę<sup>39</sup>”. Później przepisy stają się coraz bardziej ogólne i tworzą instytucje, które kształtują element życia narodowego. Stąd w przekonaniu J.K. Rzezińskiego prawa powinny być zawsze tworzone w językach narodowych. Tak czynili starożytni prawodawcy, a najlepszym obrazem odniesionego w ten sposób sukcesu na kanwie techniki legislacyjnej jest prawo rzymskie. J.K. Rzeziński stwierdził, że Rzymianie aż do czasów Justyniana pielęgnowali swoje prawo we własnym języku narodowym i stworzyli dzięki temu najdoskonalszy porządek prawny<sup>40</sup>. Upadku prawa rzymskiego dopatrywał się natomiast w działaniach podejmowanych przez władców Konstantynopola, którzy zarzucili technikę prawodawczą swych przodków i wydawali prawa w języku greckim, który nie mógł wyrazić złożoności terminologii rzymskiej<sup>41</sup>. Na koniec J.K. Rzeziński raz jeszcze postulował, aby kodeksy były pisane w językach narodowych. Ponadto powinny być jasne, zwięzłe oraz dobitne w swej wymowie. Ustawodawcy w swej działalności powinni zaś przyjrzeć się pracom takich autorów, jak Monteskiusz, Gaetano Filangeri, Karl

---

<sup>32</sup> *Ibid.*

<sup>33</sup> Na temat pochwały etyki chrześcijańskiej przez J.K. Rzezińskiego zob. Bittner, *Romantyczne*, 52. Por. też uwagi Aleksandry Lityńskiej na temat opinii J.K. Rzezińskiego o źródłach nauki ekonomii (nauka o Bogu, antropologia, wiedza empiryczna). Lityńska, *Powstanie nauki ekonomii*, 92.

<sup>34</sup> Jan z Oświęcimia [Rzeziński], „Filozofia i historia” 9, 68.

<sup>35</sup> *Ibid.*, 69.

<sup>36</sup> Jan z Oświęcimia [Rzeziński], „O języku”, 365–9.

<sup>37</sup> *Ibid.*, 366–7.

<sup>38</sup> *Ibid.*, 367.

<sup>39</sup> *Ibid.*

<sup>40</sup> *Ibid.*, 368.

<sup>41</sup> *Ibid.*

Salomo Zachariae czy Jeremy Bentham<sup>42</sup>. W ostateczności bowiem kodeks jest tylko teorią, praktyka prawa zaś realizowana jest – zdaniem J.K. Rzezińskiego – w „świątyniach sprawiedliwości” – sądach<sup>43</sup>.

W swoich opracowaniach publikowanych na łamach *Orędownika Naukowego* J.K. Rzeziński nawiązał do dorobku szkoły historycznoprawnej. Wprawdzie w żadnym z dwóch artykułów nie przywołał wprost postaci Friedricha Carla von Savigny’ego, można jednak sądzić, że krakowski romanista znał jego poglądy. Dostrzec można chociażby nawiązania do fundamentalnej pracy niemieckiego prawnika zatytułowanej *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*<sup>44</sup>. Ważną wskazówką dotyczącą zainteresowania J.K. Rzezińskiego szkołą historycznoprawną jest również miejsce publikacji *Orędownika Naukowego* – Poznań. Kraków w tym czasie nie był miejscem, w którym poglądy szkoły historycznoprawnej znajdowały liczne grono zwolenników. Być może dlatego właśnie J.K. Rzeziński opublikował swoje rozważania w zaborze pruskim. W przedstawionych przez siebie szkicach zanegował błędny jego zdaniem nurt badań szkoły historycznoprawnej. Afirmował jednak pojęcie ducha, który przenikać ma naród i powinien odzwierciedlać się w stanowionym przez ten naród prawie. Ten specyficzny rys analizy dziejów prawa charakteryzuje wczesnych przedstawicieli szkoły historycznoprawnej i wyraźnie dostrzec można go również w tłumaczonym przez J.K. Rzezińskiego rozdziale czterdziestym czwartym Edwarda Gibbona. Wypada jednak podkreślić, iż J.K. Rzeziński nie akceptował negatywnej wizji wpływu chrześcijaństwa na upadek Cesarstwa Rzymskiego, postulowanej przez angielskiego historyka<sup>45</sup>. Dla krakowskiego romanisty i historyka prawa etyka chrześcijańska stanowiła podwalinę filozoficznego spoglądania na prawo. Uwagę zwraca także częste nawiązywanie do rozumu jako wyznacznika poznania prawa. Trzeba to odnotować, gdyż prowadzi to do modyfikacji poglądów szkoły historycznoprawnej. Niemieccy prawnicy, na czele z F.C. von Savignym, upatrywali uzasadnienia istnienia prawa współczesnego w procesach historycznych<sup>46</sup>. Posługiwali się oni pojęciem *Volkgeist*, które nie jest obce również J.K. Rzezińskiemu. Jednak gdy dla tych pierwszych duch narodu jest czymś nieokreślonym, czymś co kształtuje się w sposób spontaniczny, tak dla J.K. Rzezińskiego jest on ściśle związany z rozumowym poznaniem prawa i dotyczącej go rzeczywistości<sup>47</sup>. J.K. Rzeziński nie odrzucał zatem, jak czynił to F.C. von Savigny, dyskursu filozoficznego nad prawem. Uważał on, iż właśnie złączenie doświadczenia poznania historycznego i filozoficznego daje możliwość pełnej oceny stanu i istoty porządku prawnego.

Kolejną pracą poświęconą historii prawa był artykuł „O prawie załogi w Polsce” wydany tym razem w krakowskim czasopiśmie *Dwutygodnik Literacki* w roku 1844<sup>48</sup>.

Prawnik rozpoczyna swoją rozprawę od wskazania, iż prawo obowiązujące w Europie Środkowej nie znajdowało się pod wpływem prawa rzymskiego. Zwyczaje ludów tam zamieszkujących były raczej przeciwne rzymskiemu prawodawstwu. Odwołując

<sup>42</sup> *Ibid.*

<sup>43</sup> *Ibid.*

<sup>44</sup> Savigny, *Vom Beruf*. Zob. też polski przekład: Savigny, *O powołaniu naszych czasów*.

<sup>45</sup> Zob. np. Ferguson, „Historical Understanding”, szczeg. 402–3.

<sup>46</sup> Przeglądu poglądów przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznoprawnej dokonała Sójka-Zielińska, *W sprawie oceny*. Zob. też Jędrejek, *Teoria prawa*.

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat zob. Opalek we wstępie do Savigny, *O powołaniu naszych czasów*, 27–8.

<sup>48</sup> Rzeziński, „O prawie załogi w Polsce”.



się do praw germańskich, J.K. Rzeziński zauważył, iż w znacznej części dotyczyły one problematyki prawa osobowego. W jego przekonaniu było to związane z wczesnym etapem rozwoju kultury prawnej tych ludów. Zdaniem prawnika w rozwoju prawa można dostrzec bowiem pewne charakterystyczne etapy. Początkowo dochodzi do stworzenia norm, które dotyczą jednostek, następnie kształtowane jest prawo rzeczowe, ewolucyjnym szczytem porządku prawnego zaś jest wytworzenie prawa procesowego<sup>49</sup>.

J.K. Rzeziński zwrócił również uwagę, iż wewnątrz społeczności powstają „wzajemne stosunki”, z których następnie „rodzą się prawa i powinności, które w wykształconym systemie prawodawstwa zobowiązaniami się zowią<sup>50</sup>”. Kontynuując ten wątek, zauważył, iż początkowo w społecznościach prostych wykonanie zobowiązań nie było trudne – „słowo, podanie ręki, lub wreszcie inna oznaka, wystarczają do osiągnięcia pewności<sup>51</sup>”. Z czasem pewną rolę zaczęli odgrywać jednak świadkowie, a wreszcie pojawiła się forma pisemna zobowiązań. Ostatecznie „do dobrowolnego uiszczenia zaciągniętego zobowiązania sama sumienność<sup>52</sup>” musiała nakłonić. J.K. Rzeziński wyjaśnił, iż z tego względu, w okresie średniowiecza stworzono różne instrumenty, których zadaniem było zabezpieczenie wiarygodności, jak również dawały samym wierzycielom ochronę i możliwość wymuszenia na dłużnikach spełnienia świadczenia. Jedną z fundamentalnych konstrukcji realizujących cel zabezpieczający było tzw. prawo załogi, nazywane również prawem leżenia (*das Einlager, ius obstagii – obstagium*). Prawo to polegać miało na tym, „iż dłużnik albo ręczyciel, albo obydwaj zarazem przyrzekali, w razie nie uiszczenia zobowiązania na oznaczonym terminie, udać się w pewne umówione miejsce i dopóty w niem zostawać, dopokąd zobowiązaniu zadość się nie stanie<sup>53</sup>”. W Niemczech potwierdzone użycie tej instytucji zabezpieczającej datowane jest już na XIII w., w Polsce zaś najstarszym śladem jego użycia, w opinii J.K. Rzezińskiego, jest informacja zawarta w jednej z kronik, gdzie pod rokiem 1331 wskazano, że synowie Bolesława III Rozrzutnego, księcia brzeskiego, musieli poddać się prawu załogi<sup>54</sup>. Dalej prawnik przywołał fragment pochodzący ze Statutu Wiślickiego (w wydaniu J.W. Bandtkiego)<sup>55</sup>, w którym zakazywano ręczycielom realizowania prawa załogi. Omawiany *passus* J.K. Rzeziński zaopatrzył w trzy tłumaczenia: Świętosława z Wojcieszyna, anonimowe tłumaczenie z 1503 r. oraz tłumaczenie z pierwszej połowy XVI stulecia<sup>56</sup>.

Poszukując źródeł prawa załogi w prawodawstwie polskim, J.K. Rzeziński, podobnie jak w swoich innych pracach, odwołał się do koncepcji narodu i jego ducha. U źródeł ducha narodowego leży – w przekonaniu historyka prawa – walka, która zapewnia „pierwsze historyi karty<sup>57</sup>”. Następnie J.K. Rzeziński stwierdził, że pojawienie się na terenach polskich prawa niemieckiego oraz osadników niemieckich było konsekwencją

<sup>49</sup> *Ibid.*, 4, 121.

<sup>50</sup> *Ibid.*

<sup>51</sup> *Ibid.*

<sup>52</sup> *Ibid.*

<sup>53</sup> *Ibid.*

<sup>54</sup> *Ibid.*, 122. Jan Kanty Rzeziński cytuje fragment pochodzący z „Chronica principium Poloniae”, 131.

<sup>55</sup> Rzeziński, „O prawie załogi”, 4, 123. Por. też Bandtkie, *Jus Polonicum*, 120.

<sup>56</sup> J.K. Rzeziński wskazał jako źródło tłumaczeń opracowanie autorstwa Joachima Lelewela. Zob. Lelewel, *Księgi ustaw*, 90.

<sup>57</sup> Rzeziński, „O prawie załogi”, 4, 125.

polityki Piastów władających dzielnicami śląskimi, którzy byli „nie pomału sąsiednim przychylni Niemcom”<sup>58</sup>.

W drugiej części artykułu J.K. Rzeziński przedstawił poglądy nauki na temat wykorzystania prawa załogi w średniowieczu. Przywołał najpierw wyniki najnowszych badań poświęconych temu zagadnieniu zaprezentowanych przez Heinricha Augusta Erharda<sup>59</sup> oraz ustalenia W.A. Maciejewskiego dotyczące zniesienia prawa załogi w Statucie Wiślickim<sup>60</sup>. Do tej kwestii J.K. Rzeziński odniósł się jednak negatywnie<sup>61</sup>. Sformułował pytanie o skuteczność postanowień statutowych. Wskazał, że sam Kazimierz Wielki w roku 1352 zmuszony został do zawarcia z rajcami krakowskimi umowy pożyczki opiewającej na kwotę tysiąca kop groszy praskich, którą zabezpieczono poprzez ustanowienie prawa załogi. W razie niedochowania terminu zwrotu (Środa Popielcowa 1353 r.) część dostojników królewskich miała się udać w określone uprzednio miejsce do czasu wykonania zobowiązania<sup>62</sup>. Innym przywołanym przez J.K. Rzezińskiego dowodem dalszego obowiązywania prawa załogi na terytorium Polski był prywatny dokument datowany na rok 1396<sup>63</sup>. Ostatnim dowodem na ignorowanie postanowień Statutu Wiślickiego był zbiór dokumentów przedstawionych Władysławowi Jagielle oraz Jadwidze potwierdzających, że z prawa załogi korzystał Ziemowit, książę mazowiecki, zapożyczając się u Żydów krakowskich, gdy starał się o rękę Jadwigi<sup>64</sup>. Wszystkie przywołane archiwalia J.K. Rzeziński zacytował na podstawie oryginałów udostępnionych mu przez Archiwum Senatu Rządzącego. W odniesieniu do ostatniego dokumentu J.K. Rzeziński odwołał się ponadto do jednej z prac A. Naruszewicza<sup>65</sup>. Kontynuując opis praktyki stosowania prawa załogi w Polsce, J.K. Rzeziński przywołał jeszcze dokument z 1407 r., który umieszczono w *Silesiacarum rerum scriptores* Friedricha Wilhelma von Sommersberga<sup>66</sup>. Na koniec przywołał zaś list rękojemski szlachcica Indyka z Jurkowa z roku 1441, zgodnie z którym Mikołaj z Witowa sprzedał Władysławowi Warneńczykowi konia za sto czerwonych złotych. W razie nieuiszczenia przez monarchę umówionej kwoty prawu załogi miał poddać się wspomniany Indyk<sup>67</sup>.

J.K. Rzeziński zakończył swój wywód, wskazując, iż „w lat prawie sto po statucie wiślickim napotykamy prawo zwyczajowe poddawania się załodze w Polsce<sup>68</sup>”. Zaznaczył on jednak, iż w źródłach nie można odnaleźć ponownego ustawowego zakazu stosowania tej instytucji. Zdaniem autora prawo załogi zaczęło z czasem samoistnie zanikać. W Niemczech natomiast zostało ono formalnie zakazane cesarskimi rozporządzeniami w XVI stuleciu<sup>69</sup>.

<sup>58</sup> *Ibid.*

<sup>59</sup> Erhard, „Das Einlager”.

<sup>60</sup> Maciejewski, *Historia prawodawstw*, 473.

<sup>61</sup> Rzeziński, „O prawie załogi”, 5, 146.

<sup>62</sup> *Ibid.*, 147–9.

<sup>63</sup> Rzeziński, „O prawie załogi”, 6, 178–9.

<sup>64</sup> *Ibid.*

<sup>65</sup> Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, 200.

<sup>66</sup> Sommersberg, *Silesiacarum rerum scriptores*, 951.

<sup>67</sup> Paprocki, *Herby rycerstwa*, 18.

<sup>68</sup> Rzeziński, „O prawie załogi”, 6, 184.

<sup>69</sup> *Ibid.*



Omawiany artykuł J.K. Rzezińskiego różni się od jego wcześniejszych prac. W zasadzie, oprócz krótkiego odwołania do koncepcji ewolucji prawa, J.K. Rzeziński nie przywołał teoretycznych rozważań nawiązujących do myśli szkoły historycznoprawnej. Podobnie jednak jak we wcześniejszych pracach wiele uwagi poświęcił kwerendzie dokumentów źródłowych. „O prawie załogi w Polsce” wyraźnie koresponduje z przygotowanym cztery lata wcześniej wprowadzeniem do *Procesu cywilnego krakowskiego*.

Pod względem poziomu naukowego artykuł J.K. Rzezińskiego musi być oceniony wysoko jak na standardy epoki, w której powstał. Był pierwszą napisaną w języku polskim pracą w całości poświęconą zagadnieniu prawa załogi. Jednocześnie była to jedyna praca w polskiej literaturze naukowej, aż do roku 1905, która podjęła omawiane zagadnienie. Kolejnym autorem, który poświęcił swą uwagę prawu załogi, był dopiero Przemysław Dąbkowski<sup>70</sup>. Ten ostatni wyrażał się z kolei na temat artykułu J.K. Rzezińskiego pochlebnie. We wstępie do swojej rozprawy pisał m.in.: „Literatura polska posiada tylko jedną pracę załogze poświęconą. Jest to J.H.S. Rzezińskiego, *O prawie załogi w Polsce*. W tej starannej, choć niewielkiej, pracy stwierdza autor zachodnio-europejski, niemiecki charakter tego zwyczaju; głównym wynikiem jej jest wykazanie, że załoga była jeszcze w użyciu w połowie XV wieku<sup>71</sup>”. Lwowski historyk prawa zauważył jednak, iż wprawdzie J.K. Rzeziński „przedstawia rzecz historycznie<sup>72</sup>” i poddał omawianą materię „systematycznemu ułożeniu przedmiotu<sup>73</sup>”, to „praca ta nie odpowiada już wymogom dzisiejszej nauki<sup>74</sup>”.

Oprócz przedstawionych powyżej prac J.K. Rzeziński był także autorem tłumaczenia na język polski kodeksów francuskich. W roku 1845 opublikował zbiór zatytułowany *Trzy kodexa francuzkie. Cywilny, postępowania sądowego i handlowy*. Przekład nie został poprzedzony wstępem, stąd przyczyn podjęcia się trudu przekładu można się jedynie domyślać. Ze względu na fakt, iż w tym czasie J.K. Rzeziński nie powrócił jeszcze do pracy w Uniwersytecie, trzeba założyć, że *Trzy kodexa* miały wymiar ściśle praktyczny, a ich wydanie powiązane było z wykonywaną jeszcze w tym czasie przez niego praktyką adwokacką<sup>75</sup>.

Jest jasne, iż część materiału pisarskiego J.K. Rzezińskiego została pozostawiona w rękopisach. Franciszek Maksymilian Sobieszczański<sup>76</sup>, autor hasła poświęconego J.K. Rzezińskiemu w *Encyklopedii Powszechnej* Samuela Orgelbranda, odnotował, iż prawnik przygotował do druku wykłady prawa karnego, filozofii prawa, encyklopedii i metodologii prawa, prawa spadkowego w dziejach świata i w dawnym prawie polskim<sup>77</sup>. Kilka lat po śmierci J.K. Rzezińskiego dwa z tych wykładów zostały rzeczywiście wydane. W obu przypadkach chodziło jednak nie o prace własne Rzezińskiego, lecz o przygotowane przez niego przekłady podręczników niemieckojęzycznych. W roku

<sup>70</sup> Dąbkowski, *Zaloga*. W nowszej literaturze zob. też podręcznikową wzmiankę na temat prawa załogi u Bardacha, *Historia*, 309–10.

<sup>71</sup> Dąbkowski, *Zaloga*, 5.

<sup>72</sup> *Ibid.*

<sup>73</sup> *Ibid.*

<sup>74</sup> *Ibid.*

<sup>75</sup> Por. Bartel, „Nauki prawne”, 818.

<sup>76</sup> Na temat zaangażowania F.M. Sobieszczańskiego w redagowanie *Encyklopedii Powszechnej* zob. Koniczna, „Udział encyklopedii”, 79–80.

<sup>77</sup> *Encyklopedyja powszechna*, 22, 633.

1863 ukazał się *Wykład filozofii prawa według Fryderyka Juliusza Stahla* (Heidelberg 1845–1846), a rok później *Wykład europejskiego prawa narodów według A. [Augusta Wilhelma – ŁJK] Hefftera*. Ze wstępu do pierwszego z dwóch wymienionych tłumaczeń wynika, iż w zamierzeniach spadkobiorców J.K. Rzezińskiego było opracowanie jeszcze jednego tłumaczenia, to jest *Wykład Encyklopedyi i Metodologii Prawa*, na podstawie pracy autorstwa Karla Theodora Püttera. Ta praca nigdy jednak się nie ukazała<sup>78</sup>.

Za przygotowanie do druku tłumaczeń prac F.J. Stahala i A.W. Hefftera odpowiedzialny był zięć J.K. Rzezińskiego, Andrzej Rydzowski, który w latach 1864–1871 zajmował stanowisko zastępcy profesora filozofii prawa i prawa narodów<sup>79</sup>. Podobnie jak w przypadku tłumaczenia kodeksów napoleońskich także przekłady podręczników nie zostały wzbogacone żadnym merytorycznym wprowadzeniem czy komentarzem.

## 2. Jan Kanty Rzeziński na tle epoki i krakowskiego środowiska naukowego

Nauka prawa rzymskiego w Polsce oraz historii prawa w pierwszej połowie XIX w. zdominowane zostały przez trzy postacie – Tadeusza Czackiego, W.A. Maciejowskiego oraz Romualda Hubego. Oprócz wskazanych luminarzy ówczesna jurysprudencja polska знаła również innych prawników, którzy w swych poszukiwaniach naukowych koncentrowali się na tematyce historycznoprawnej. Gdy chodzi o J.K. Rzezińskiego, trzeba stwierdzić, że należał on do drugiej, a może nawet i do trzeciej kategorii naukowców, którzy ze względu na niesprzyjające okoliczności nigdy nie mogli w pełni poświęcić się pracy badawczej<sup>80</sup>.

Przeglądając źródła ilustrujące krakowskie życie naukowe pierwszej połowy XIX w., należy zauważyć, iż wiele osób współczesnych J.K. Rzezińskiemu dostrzeżało kryjący się w nim potencjał naukowy. W ciekawy sposób pisał o nim Walerian Kalinka, który wskazał, że J.K. Rzeziński był postrzegany jako zdolny naukowiec, który nie mógł w pełni pokazać swoich zdolności ze względu na niesprzyjające warunki. Komentując nieudane próby zatrudnienia J.K. Rzezińskiego na Uniwersytecie pod koniec lat czterdziestych, W. Kalinka wskazał, że zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego pozwoliłoby mu zamknąć praktykę adwokacką i poświęcić się w pełni pracy naukowej. Dzięki temu mógłby „literaturę prawa obdarzyć jakąś ważniejszą nad dotychczasowe tłumaczenia pracą, czego spodziewać się po zdolnościach i nauce p. Rzezińskiego zupełnie mamy prawo<sup>81</sup>”.

<sup>78</sup> Por. [Rzeziński], *Wykład filozofii prawa*, v.

<sup>79</sup> Patkaniowski, *Dzieje*, 282, przyp. 265, i 365–6. Zob. też Homol-Skąpska, „Rydzowski Andrzej Marcin”, 451–3.

<sup>80</sup> Warto w tym miejscu odnotować, że dzieje polskiej nauki prawa w XIX w. nadal pozostają częściowo zapomniane. W kontekście Królestwa Polskiego wskazał na to m.in. Wojciech Witkowski, pisząc wstęp do monografii poświęconej dwóm warszawskim prawnikom – Aleksandrowi Thisowi oraz Janowi Kantemu Wołowskiemu: „całe im współczesne pokolenie prawników Królestwa Polskiego zasługuje na przypomnienie” (Witkowski, *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski*, 7).

<sup>81</sup> Kalinka, *Listy*, 57.

O wysokiej pozycji J.K. Rzezińskiego w środowisku prawniczym można również pośrednio wnioskować na podstawie wyliczenia dokonanego przez Edwarda Dembowskiego w jego *Piśmiennictwie polskim w zarysie*. Zaliczył on do grona najwybitniejszych jemu współczesnych autorów publikujących na temat prawa: A.Z. Helcla, Feliksa Słotwińskiego, Karola Augusta Heylmana, Jana Kłodzińskiego oraz właśnie J.K. Rzezińskiego<sup>82</sup>.

Podobnie Józef Majer, przedstawiając działalność Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wskazał, iż ważnym elementem jego działalności była publikacja rozpraw naukowych. Wymieniając członków Towarzystwa, którzy wydawali na łamach tamtejszego periodyku, J. Majer wskazał, że: „do wypełnienia [...] rozpraw przyczyniło się 86 członków Towarzystwa, pomiędzy którymi znajdujemy głośniejsze w piśmiennictwie polskim imiona: J.S. Bandtkiego, Chotomskiego, Mecherzyńskiego, Muczковского, Rzezińskiego, Skobła, Sołtykowicza, K. Trojańskiego, Wiszniewskiego, Ziesznera i wielu innych”<sup>83</sup>.

Także autor słowa wprowadzającego do *Wykładu filozofii prawa* określił J.K. Rzezińskiego jako „światłego i na polu literatury ojczyznej zasłużonego męża”<sup>84</sup> oraz „imię Rzezińskiego mogło być służyć za dostateczną rękojmię sumiennego wykończenia [...] wykładów”<sup>85</sup>.

O pozycji naukowej J.K. Rzezińskiego świadczyć może wreszcie pewien dodatkowy, na pozór nieistotny czynnik. Wiele jego prac opublikowanych zostało w wydawnictwie Józefa Czecha, który w roku 1826 objął samodzielny zarząd rodzinną oficyną wydawniczą. J.K. Rzezińskiego łączyły z J. Czechem wspólne doświadczenia czasów młodości – obaj mężczyźni uczęszczali do Gimnazjum św. Anny oraz odbywali w podobnym czasie studia filozoficzne (J. Czech był trzy lata młodszy od J.K. Rzezińskiego). Warto zwrócić jednak przede wszystkim uwagę na fakt, iż wydawnictwo J. Czecha można uznać za czołowe, gdy chodzi o publikację dzieł najważniejszych polskich autorów początku XIX stulecia<sup>86</sup>. Oficyna J. Czecha wydawała m.in. prace Jerzego Samuela Bandtkiego, J. Muczковского czy Żegoty Paulego. Publikacja prac J.K. Rzezińskiego przez J. Czecha musiała zatem przyczyniać się do wzrostu ich prestiżu i popularności wśród czytelników.

Co do oceny kondycji krakowskiej nauki prawa w pierwszej połowie XIX stulecia trzeba przyznać, iż wypada ona negatywnie<sup>87</sup>. Zawężając zaś tę ocenę do środowiska romanistów, którzy działali w tamtym czasie w Krakowie, należy stwierdzić, iż J.K. Rzeziński jawi się jako postać ze wszech miar wyjątkowa. Niska reputacja naukowa Augustyna Boduszyńskiego, w którego wykładach J.K. Rzeziński musiał uczestniczyć, była już uprzednio wspomniana. Gdy chodzi o innych przedstawicieli nauki prawa rzymskiego, trzeba zauważyć, że w roku 1829, a więc tuż po obronie doktoratu przez J.K. Rzezińskiego, krakowską katedrę prawa rzymskiego objął dobrze zapowiadający się Piotr Bartynowski. W książce poświęconej historii nauczania prawa rzymskiego w Polsce

<sup>82</sup> Dembowski, *Piśmiennictwo polskie*, 380.

<sup>83</sup> „Towarzystwo Naukowe Krakowskie”, 252–3.

<sup>84</sup> [Rzeziński], *Wykład filozofii prawa*, v.

<sup>85</sup> *Ibid.*, vi.

<sup>86</sup> Sondel, „Czech Józef”, 261.

<sup>87</sup> Por. też Grzybowski, „Warsztaty”, 242–3.

Juliusz Wisłocki napisał: „odrodzenie nauki prawa rzymskiego na ziemiach polskich datuje się od chwili pojawienia się na Uniwersytecie Jagiellońskim Piotra Bartynowskiego<sup>88</sup>”. Opinia ta wydaje się jednak mocno przesadzona. Oprócz studiów w Krakowie P. Bartynowski odebrał stosowne prawnicze wykształcenie także we Wrocławiu oraz w Berlinie (pod kierunkiem F.C. von Savigny’ego), w roku 1825 obronił rozprawę doktorską z zakresu prawa rzymskiego, która wydana liczyła jedynie 8 stron<sup>89</sup> oraz wygłosił w 1831 r. odczyt dla Towarzystwa Naukowego Krakowskiego zatytułowany „Wpływ prawodawców rzymskich na umiejętność prawa”<sup>90</sup>. Jego działalność naukowa na tym się jednak zakończyła.

Nie ulega więc wątpliwości, że J.K. Rzeziński, biorąc pod uwagę jakość przedłożonej rozprawy doktorskiej oraz zainteresowanie niedawno odkrytym rękopisem *Institucji* Gaiusa, był wyróżniającą się postacią w krakowskim środowisku naukowym pierwszej połowy XIX w. Dla dalszej oceny jego działań interesujący wydaje się fakt, że jego przekonania prawne umieszczone mogą być w nurcie szkoły historycznoprawnej. Wprawdzie pierwsza połowa XIX w. była okresem, w którym znaczna część prawników europejskich pozostawała pod silnym urokiem F.C. von Savigny’ego i jego poglądów, to jednak w przekonaniu Michała Patkaniowskiego reforma studiów prawnych Franciszka Zeillera, przeprowadzona w Cesarstwie Austriackim w roku 1810, skutecznie uniemożliwiła rozwój nauk historycznoprawnych na tamtejszych uniwersytetach<sup>91</sup>. To z kolei przyczyniło się do opóźnionego pojawienia się w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na innych austro-węgierskich wydziałach prawa naukowców tworzących pod wpływem szkoły historycznoprawnej. Można uznać zatem, że tłumaczenia i prace własne J.K. Rzezińskiego były formą zainteresowania galicyjskiego środowiska naukowego intensywnie rozwijającym się już wówczas nowym nurtem badań nad prawem.

Uważa się, że w Polsce w pierwszej połowie XIX w. działało dwóch uczonych, którzy w swych poglądach jednoznacznie nawiązywali do dorobku szkoły historycznoprawnej. Byli to W.A. Maciejowski oraz R. Hube<sup>92</sup>. Warto zaznaczyć, że obaj prawnicy część swoich studiów odbyli pod kierunkiem F.C. Savigny’ego. Szczególnie wyraziście poglądy prezentował w swych pracach W.A. Maciejowski, który jednocześnie nie stronił od wprowadzania nowych koncepcji mieszczących się w obrębie celów szkoły. W literaturze przedmiotu uważany jest on za reprezentanta trzeciego, obok romańskiego i germańskiego, nurtu badawczego szkoły historycznoprawnej, tj. nurtu słowiańskiego<sup>93</sup>. Ten lokalny wymiar badań nad prawem wskazuje na wpływ, jaki na W.A. Maciejowskim musiały wywrzeć pisma Karla Friedricha Eichhorna, który przewodził nurtowi germańskiemu.

Zainteresowanie J.K. Rzezińskiego szkołą historycznoprawną mogło mieć kilka uzupełniających się wzajemnie źródeł. Wpływ na rozwój jego poglądów mógł mieć przede wszystkim A.Z. Helcel. Mężczyźni znali się z okresu studiów. W roku 1828 bronili

<sup>88</sup> Wisłocki, *Dzieje nauki*, 72.

<sup>89</sup> *Theses quas annuente incliti ictorum ordine antiquissime Universitatis Jagellonicae [...]*.

<sup>90</sup> Majer, „Pogląd historyczny”, 91.

<sup>91</sup> Patkaniowski, „Rozkwit nauk historycznoprawnych”, 127.

<sup>92</sup> Wśród innych przedstawicieli nauki prawa, których poglądy mieściły się w ideach głoszonych przez szkołę historyczną, wskazać można jeszcze Heylmana, innego warszawskiego prawnika. Na temat jego poglądów zob. Witkowski, „Dyskusja o jursprudencji”, 389–93.

<sup>93</sup> Kodreński, *Prawo rzymskie*, 93.

swoje rozprawy doktorskie na Wydziale Prawa. Podczas gdy J.K. Rzeziński pozostał w Krakowie, A.Z. Helcel podjął dalsze studia, najpierw we Wrocławiu, a później w Berlinie. W trakcie tych ostatnich zetknął się z F.C. von Savigny<sup>94</sup>. Nie ulega również wątpliwości, że sam A.Z. Helcel był reprezentantem szkoły historycznoprawnej – przede wszystkim jako wydawca tekstów źródłowych<sup>95</sup>. Na uwagę zasługuje także fakt, iż po powrocie do Polski A.Z. Helcel nawiązał kontakt z W.A. Maciejowskim, co mogło mieć pewien wpływ na J.K. Rzezińskiego. Choć nie istnieją bezpośrednie dowody na znajomość W.A. Maciejowskiego z J.K. Rzezińskim, warto zauważyć, że wywodzili się oni z tego samego środowiska naukowego. Sam W.A. Maciejowski, we wspomnieniu opublikowanym po śmierci A.Z. Helcla, stwierdził, że on, A.Z. Helcel, oraz J.K. Rzeziński byli uczniami J.S. Bandtkiego<sup>96</sup>.

Niewykluczone wreszcie, że J.K. Rzeziński zetknął się z poglądami szkoły historycznoprawnej w trakcie swoich licznych lektur naukowych. Nie można zapominać o czasach młodości krakowskiego prawnika i jego działalności na łamach *Pszczółki krakowskiej*. Jego wiersze powstawały w nurcie osjanizmu. Ten z kolei polegał m.in. na uwypukleniu idei poszukiwaniu ducha narodowego i kryjących się w mrokach dziejów początków narodu – kategoriach bliskich szkole historycznoprawnej. Jak wskazuje Teresa Kostkiewiczowa, reprezentowany przez J.K. Rzezińskiego osjanizm był „inspiracją dla zainteresowań przeszłością narodową”<sup>97</sup>.

Przechodząc do oceny poglądów J.K. Rzezińskiego, trzeba zauważyć, iż jego zapamiętania filozoficzne były już przedmiotem studiów. Uważany jest za przedstawiciela niemieckiej filozofii idealistycznej<sup>98</sup>. Ponadto przypisuje mu się także bycie jednym z pierwszych polskich reprezentantów heglizmu<sup>99</sup>. Gdy chodzi jednak o jego poglądy prawne, ocena taka dotychczas w zasadzie nie została dokonana. Jedynie Grzegorz Jędrejek, omawiając poglądy polskich autorów na temat relacji prawa rzymskiego i prawa natury, wskazał, że Jan z Oświęcimia przeprowadził „krytykę stosunku szkoły historycznej do prawa rzymskiego” oraz „wyróżnia w nauce prawa dwie szkoły: historyczną i filozoficzną. [...] sam jest zwolennikiem prawa natury”. Dalej G. Jędrejek napisał: „niechęć Jana z Oświęcimia do szkoły historycznej, z jednej strony, spowodowana jest niechęcią do historii w ogóle, a z drugiej – wrogim wręcz stosunkiem wobec prawa rzymskiego”<sup>100</sup>. Niestety tak przedstawiona opinia jest krzywdząca dla J.K. Rzezińskiego i wręcz absurdalna, gdy skonfrontuje się ją z całokształtem jego dorobku naukowego. Wydaje się, że G. Jędrejek nie identyfikował Jana z Oświęcimia z J.K. Rzezińskim i tym samym nie spojrzął na poglądy krakowskiego prawnika z szerszej perspektywy jego dorobku naukowego.

Nie ulega wątpliwości, że J.K. Rzeziński był krytyczny wobec niektórych założeń szkoły historycznoprawnej. Nie odrzucał jednak jej poglądów, lecz prezentował

<sup>94</sup> Pyter, *Oswald Balzer*, 40–1, oraz Kozub, *Antonii Zygmunt Helcel*, 7.

<sup>95</sup> Warto wskazać jednak, że pod koniec życia A.Z. Helcel zbliżył się wyraźnie w swych poglądach do krakowskiej szkoły historycznej (por. Salmonowicz, „Oratio pro domo sua”, 27). Więcej na jej temat zob. Grzybowski, „Szkoła historyczna krakowska”, 163–86.

<sup>96</sup> Maciejowski, „Antoni Zygmunt Helcel”, 54.

<sup>97</sup> Kostkiewiczowa, *Oświecenie*, 135.

<sup>98</sup> Opalek, „Główna prądy”, 75.

<sup>99</sup> Walicki, *Filozofia i myśl społeczna*, 497.

<sup>100</sup> Jędrejek, „Wzajemne relacje”, 511–2.



koncyliacyjną postawę, starając się łączyć dorobek historii prawa oraz filozofii. Pod tym względem trzeba stwierdzić, iż prezentował własny, niebanalny punkt widzenia na problematykę badań nad prawem.

Osobliwość działań krakowskiego romanisty i historyka prawa wyrażała się nie tylko w tworzonych przez niego pracach (tłumaczenie *Processus iuris civilis Cracoviensis* oraz artykuł o prawie załogi), lecz również bardzo wyraźnie uwidoczniła się w podjętej przez niego polemice z poglądami szkoły historycznoprawnej<sup>101</sup>. Stawiane przez niego tezy wyprzedziły o kilkadziesiąt lat pierwsze poważne polskie opracowania dotyczące oceny działalności szkoły, jakie dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. przedłożył Gustaw Roszkowski<sup>102</sup>.

W swych poglądach J.K. Rzeziński opowiadał się za istnieniem ducha narodu, który ma siłę sprawczą i który w istotny sposób wpływa na kształtowanie się instytucji społecznych – w tym prawa. Jednocześnie postulował tworzenie norm prawnych, które oprócz ducha narodu będą uwzględniały również jego przyszłe potrzeby.

Pogląd G. Jędrejka na temat odrzucenia przez J.K. Rzezińskiego szkoły historycznoprawnej jest zatem chybiony. Nie zauważa on bowiem faktu, że J.K. Rzeziński krytykował szkołę, podobnie jak czyniło to wielu innych prawników XIX-wiecznych, z perspektywy jej pochopnego – zdaniem wielu – skoncentrowania się jedynie na historii prawa rzymskiego<sup>103</sup>. Stąd reakcja K.F. Eichhorna i powstanie tzw. germańskiego nurtu szkoły, który trudno uznać za odmienny sposób badania prawa, a jedynie przeorientowanie metod zmierzających do realizacji celów szkoły historycznoprawnej. Na gruncie polskim to samo można powiedzieć o nurcie słowiańskim. Zresztą sam J.K. Rzeziński jasno dał wyraz takiej postawie w roku 1838, pisząc wstęp do *Scholii do Gaja*.

Można zaryzykować twierdzenie, że J.K. Rzeziński starał się położyć – choć z racji braku uczniów była to próba nieudana – podwaliny pod kolejny, nowy nurt szkoły, w którym badanie przeszłości zostało zsynchronizowane z potrzebami zmieniającego się społeczeństwa. Jednocześnie w poglądach J.K. Rzezińskiego kluczową rolę odgrywała problematyka chrześcijańskiego Objawienia, które w jego przekonaniu miało pierwszorzędne znaczenie dla kierunku rozwoju prawa w dziejach świata. Dla historyka prawa było ono punktem zwrotnym w sposobie myślenia o prawie w dziejach ludzkości, gdyż ujawniło ono rozumność ludzkich dążeń do stworzenia prawa. Odwołanie do elementu rozumowego w definiowaniu istoty prawa przywodzi na myśl tomistyczne określenie prawa (w znaczeniu *lex*) jako rozrządzenia rozumu (*rationis ordinatio*)<sup>104</sup>.

W przekonaniu J.K. Rzezińskiego myśl chrześcijańska powinna przenikać wszystkie instytucje społeczne, w tym i prawne, jakie istnieją w państwie. W ten sposób opowiedział się za koniecznością istnienia prawa w społeczności ludzkiej, jednocześnie wskazując na jego chrześcijańskie dopełnienie<sup>105</sup>. Poglądy romanisty akcentowały zatem – używając współczesnego języka teologii i teorii prawa kościelnego – pewne napięcie

<sup>101</sup> Jediną w ówczesnej polskiej literaturze pracą, w której podjęte zostały zagadnienia metodologiczne szkoły historycznoprawnej, były fragmenty pracy Maciejowskiego *Historia Juris Romani*.

<sup>102</sup> Jędrejek, „Wpływ”, 271–3.

<sup>103</sup> Por. Grzybowski, „Warsztaty”, 245.

<sup>104</sup> *S.Th.* I–II, q. 90, a. 40. Por. np. Roszak i Wólkowski, „Istota prawa”, 43–4.

<sup>105</sup> Podkreślenie zasady *ubi societas ibi ius* było charakterystyczne dla szkół kanonistycznych XIX i pierwszej połowy XX stulecia. Zob. Gerosa, *Prawo Kościoła*, 16.



między zamysłem filozoficznym i teologicznym nad prawem. Jest to o tyle interesujące, iż teologia prawa, jako wyodrębniona gałąź nauk teologicznych, wykształciła się dopiero w połowie XX w.<sup>106</sup>. Próbuując zaś nadać poglądom J.K. Rzezińskiego pewien charakterystyczny rys, można zaproponować tezę, iż starał się stworzyć chrześcijański nurt szkoły historycznoprawnej.

Starając się naszkicować charakterystykę J.K. Rzezińskiego, warto przyjrzeć mu się również jako dydaktykowi. Mimo wielkich aspiracji wykładowych jego kariera akademicka była wielokrotnie przerywana. Na temat jego zdolności dydaktycznych niewiele w związku z tym wiadomo. W. Kalinka, komentując wydarzenia końca lat czterdziestych na Wydziale Prawa, wspominał jednak, że J.K. Rzeziński „wykłada z zapałem, z nauką jest obeznany i obowiązkom profesorskim odpowiada”<sup>107</sup>. Pozytywną opinię na temat umiejętności wykładowych J.K. Rzezińskiego dał również Stanisław Mieroszewski, który wspominając lata studiów odbytych na Uniwersytecie Jagiellońskim, napisał: „Fakultet prawniczy był jak najnędrniejszy. Zaczynał człowiek i sumienny obrońca Szpor, dzielny adwokat Krzyżanowski – to nie profesorowie. Jeden może Rzeziński, adwokat, co godzien był tej nazwy”<sup>108</sup>.

Istotnym elementem naukowej sylwetki J.K. Rzezińskiego jest również jego związek z *Kwartalnikiem Naukowym*, którego redaktorem naczelnym był A.Z. Helcel<sup>109</sup>. W tomie 2 z roku 1835 J.K. Rzeziński jest wymieniony wśród współpracowników. Ponadto opublikował on w *Kwartalniku* jedną rozprawę zatytułowaną „Charakterystyka najnowszej filozofii”, gdzie podpisał się jako *Rz...ski*<sup>110</sup>. Ponadto w tym samym numerze wydał tekst poświęcony pieśni *Bogurodzica*. Można przypuszczać także, iż był on autorem niektórych (niepodpisanych) recenzji publikowanych we wszystkich numerach *Kwartalnika*. Działalność prawnika była zatem na łamach czasopisma niewielka. Mimo to J.K. Rzeziński był utożsamiany z jego środowiskiem. Dowodzi tego wzmianka w liście Wincentego Pola do Edmunda Krasickiego, datowanym na dzień 14 grudnia 1849 r., gdzie odnaleźć można następującą informację: „katedry w Uniwersytecie zajęli dawni współpracownicy *Naukowego Kwartalnika*, i tak: wykłada filozofię i historię filozofii Józef Kremer, encyklopedię umiejętności prawnych Rzeziński, historię prawa polskiego Antoni Helcel, ze stanowiska zupełnie nowego, podług najlepszych źródeł, krytycznie”<sup>111</sup>.

<sup>106</sup> Na temat genezy teologii prawa zob. Gałkowski, „Teologia prawa”, 105–25.

<sup>107</sup> Kalinka, *Listy*, 57.

<sup>108</sup> Mieroszewski i Mieroszewski, *Wspomnienia*, 95.

<sup>109</sup> Więcej na temat *Kwartalnika Naukowego* zob. Kozub, *Antoni Zygmunt Helcel*, 19–21; Milewski i Redzik, *Themis i PHEME*, 68; oraz Dziki, „Czasopiśmiennictwo”, 62–3. Trzeba jednak zauważyć, że J.K. Rzeziński nie publikował w *Bibliotece Warszawskiej*, która w latach czterdziestych XIX stulecia urosła do rangi jednego z czołowych czasopism naukowych rozbiorowej Polski. W pierwszym pięcioleciu istnienia czasopisma (1841–1845) opublikowano w nim czterdzieści rozpraw prawniczych. Choć czasopismo było wydawane w Warszawie, to jednak na jego łamach publikowali autorzy żyjący w różnych zaborach. Wśród członków zespołu redakcyjnego znajdował się także A.Z. Helcel (Kozub-Ciembroniewicz, „Antoni Zygmunt Helcel”, 13). Tym bardziej nieobecność prac J.K. Rzezińskiego w *Bibliotece Warszawskiej* jawi się jako dziwna. Na temat prac prawniczych wydawanych na łamach wspomnianego czasopisma zob. Milewski i Redzik, *Themis i PHEME*, 120–9.

<sup>110</sup> Być może tekst ten był w swej treści tożsamy z odczytem, który J.K. Rzeziński dał na publicznym posiedzeniu Krakowskiego Towarzystwa Naukowego 11 lutego 1834 r. Por. *Kronika emigracji polskiej*, 38.

<sup>111</sup> Pol, *Pamiętniki*, 336, oraz powtórzone w Sudolski, *Listy z ziemi naszej*, 220.

Po opublikowaniu czterech tomów *Kwartalnik Naukowy* przestał być wydawany. Pośród przyczyn niepowodzenia czasopisma wymieniano m.in. jego wysoką cenę, krytyczny język, problemy z cenzurą, a także wyraźne związki ze środowiskami konserwatywnymi oraz próbę klerykalizacji życia społecznego<sup>112</sup>.

Innym przejawem udziału J.K. Rzezińskiego w życiu intelektualnym i naukowym Krakowa pierwszej połowy XIX stulecia było jego członkostwo (począwszy od roku 1833) w Towarzystwie Naukowym Krakowskim. Licznie wspomina się o nim jako o aktywnym uczestniku prac Towarzystwa. Treść *Roczników* TNK nie pozwala jednak potwierdzić tej opinii. Wiadomo, że w roku 1842 lub na początku 1843 J.K. Rzeziński przekazał na rzecz Towarzystwa dar w postaci „6 sztuk srebrnych pieniędzy nowszych Królestwa polskiego z lat 1839 i 1840”<sup>113</sup>. W roku 1848 natomiast uczestniczył w pracach związanych ze wznowieniem wydawania *Roczników*. Był on członkiem sekcji pierwszej (teologia, filozofia, prawo, historia, literatura i filologia) komisji odpowiedzialnej za wprowadzanie zmian w organie Towarzystwa. Wraz z J.K. Rzezińskim w sekcji pierwszej zasiadali J. Muczkowski, ks. Adam Jakubowski oraz Adolf Mułkowski<sup>114</sup>. Propagował współpracę z innymi stowarzyszeniami naukowymi, zachęcając TNK do podjęcia starań o tego rodzaju partnerstwo. W roku 1851 skierował w tej sprawie, wraz z Karolem Kremerem, pismo do władz organizacji, w którym podkreślał, że współpraca taka miałaby na celu podnieść „naukowość” TNK<sup>115</sup>. Z mowy pogrzebowej wygłoszonej przez ks. A. Jakubowskiego wiadomo z kolei, że w ostatnich pięciu latach swego życia J.K. Rzeziński piastował wielorakie funkcje we władzach Towarzystwa<sup>116</sup>. Z pewnością regularnie wygłaszał również odczyty dla członków Towarzystwa. Zachowały się informacje o następujących prelekcjach: „O dzisiejszym stanie filozofii” (1834), „Rozwój prawa na polu filozofii i dziejów” (1837), „O języku prawniczym” (1839) i „Stosunek państwa do sądownictwa” (1849)<sup>117</sup>.

### 3. Podsumowanie

Postać J.K. Rzezińskiego wykracza poza kanony kojarzone tradycyjnie z sylwetkami wybitnych profesorów prawa. J.K. Rzeziński ze względu na zmienne losy swojej akademickiej kariery mógł z łatwością z niej zrezygnować i poświęcić się praktyce prawa oraz lokalnej polityce. Nie uczynił tego jednak i pozostał wierny swojemu naukowemu powołaniu, które przez większość życia zawodowego musiał realizować – jak dziś byśmy to ujęli – jako *independent researcher*. Już sam ten fakt stanowiłby wystarczające uzasadnienie podjęcia badań na sylwetkę krakowskiego romanisty i historyka prawa.

<sup>112</sup> Michalski, „Warunku rozwoju”, 243.

<sup>113</sup> Trojański, „Zdanie sprawy”, 14.

<sup>114</sup> Stachowska, „Roczniki Towarzystwa Naukowego”, 11.

<sup>115</sup> Por. Marciniak, „Związki poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 283.

<sup>116</sup> *Czas* 146 (1 lipca 1855): 4.

<sup>117</sup> Majer, „Pogląd historyczny”, 92, 94 i 96.

Patrząc na osiągnięcia J.K. Rzezińskiego szerzej, trzeba wyraźnie podkreślić, że pod wieloma względami jego działalność miała charakter nowatorski. Jako pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych na świecie zaoferował systematyczny wykład poświęcony *Institucjom Gaiusa*<sup>118</sup>. Zapoznał polskie środowisko naukowe z fragmentem pracy E. Gibbona, który w znaczący sposób ożywił zachodnią naukę prawa i dyskurs dotyczący znaczenia prawa rzymskiego. Idąc w ślad za tym ostatnim osiągnięciem, podjął się także oceny i nawiązał dyskusję z założeniami szkoły historycznoprawnej, która w tym czasie w zaborze austriackim nie posiadała zasadniczo żadnego swojego przedstawiciela, a szerzej reprezentowana była w Polsce rozbiorowej niemal wyłącznie przez W.A. Maciejowskiego. Można przyjąć wręcz, iż J.K. Rzeziński w swoich pracach poświęconych filozofii i historii prawa postulował (świadomie bądź nie – to kwestia sporna) utworzenie w obrębie szkoły historycznoprawnej nowej jej odsłony, w której chrześcijaństwo i chrystianizacja Europy posiadać miały kluczowe znaczenie.

Pomimo tych znaczących osiągnięć J.K. Rzeziński przez długi czas był postacią zapomnianą, a jego prace nie były cytowane. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest złożona, jednak można wskazać na kilka okoliczności, które w przekonujący sposób pozwalają wyjaśnić ten problem. Oczywiście długotrwały brak formalnego zatrudnienia na Wydziale Prawa był przeszkodą, która pomniejszała znaczenie wysiłków wkładanych przez J.K. Rzezińskiego w publikowanie nowych opracowań. Trzeba także wskazać, iż spośród wydanych przez prawnika większych prac tylko jego doktorat oraz komentarz wprowadzający do wydania *Processus iuris civilis* miały charakter autorski. Pozostałe prace były przekładami, w które J.K. Rzeziński nie ingerował merytorycznie (wyjątkiem pozostawało tłumaczenie rozdziału czterdziestego czwartego, gdzie pojawiła się pewna liczba komentarzy umieszczonych w przypisach). Publikowane natomiast przez J.K. Rzezińskiego artykuły były rozproszone, tj. publikowane w różnych czasopismach, i choć można dziś z nich wyprowadzić pewne ogólne wnioski na temat wizji krakowskiego uczonego dotyczącej prawa, to trudno przypuszczać, iż w czasie ich przygotowywania J.K. Rzeziński posiadał spójny obraz założeń teoretycznych. Można przyjąć raczej, że powstawały one jako „rozważania na temat”.

Dostrzegając zatem pewne braki w sposobie prowadzenia działalności naukowej, nie można mieć równocześnie wątpliwości, że J.K. Rzeziński odegrał ważną rolę w rozwoju krakowskiego środowiska historyków prawa i romanistów, które miało rozwinąć się w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. i na początku XX stulecia. Krakowski prawnik z pewnością położył fundament pod ten rozwój.

---

<sup>118</sup> Korporowicz, „Gaius”, 63, przyp. 16.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

- Bandtkie, Jan Wincenty, wyd. *Jus Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*. Varsaviae: Typographia Publica, 1831.
- „Chronica principum Poloniae”. W: *Scriptores rerum silesiacarum*, red. Gustav Adolf Stenzel, t. 1, 38–172. Breslau: Josef Max & Komp, 1835.
- Fejér, György, wyd. *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*. T. 4.1. Budae: Typis Typogr. Regiae Universitatis Ungaricae, 1829.
- [Kalinka, Walerian]. *Listy z Krakowa przez Pełclawskiego*. Poznań: W drukarni A. Woykowskiego, 1850.
- Kronika emigracji polskiej*. T. 1. Paryż: W Drukarni Giserni A. Pinard, 1834.
- Lelewel, Joachim, wyd. *Księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski w latach 1449, 1450, 1503, 1451 przekładane*. Wilno: Typografia Uniwersytetu Wileńskiego, 1824.
- Mioszowski, Stanisław i Mioszowski, Sobiesław. *Wspomnienia z lat ubiegłych*, oprac. Maria Barycz i Henryk Barycz. Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1964.
- Paprocki, Bartosz. *Herby rycerstwa polskiego. Na pięcioro Xiąg rozdzielone*. Kraków: W Drukarni Macieja Garwolczyka, 1584.
- Pol, Wincenty. *Pamiętniki*. Wyd. Karol Lewicki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1960.
- Rzeziński, Jan Kanty. *Proces cywilny krakowski przez rajców miasta w roku 1544 za panowania Zygmunta I napisany*. Kraków: Czcionkami Józefa Czecha, 1840.
- Rzeziński, Jan Kanty. *Trzy kodexa francuzkie. Cywilny, postępowania sądowego i handlowy, w przekładzie poprawnym, z dołączeniem związkowych między sobą artykułów*. Kraków: W Drukarni Stanisława Gieszkowskiego, 1845.
- Sommersberg, Friedrich Wilhelm von. *Silesiacarum rerum scriptores aliquot adhuc inediti accedunt codicis Silesiae diplomatici specimen, et diplomatarium Bohemo-Silesiacum*. Lipsiae: sumptibus Michaelis Huberti, 1729.
- Sudolski, Zbigniew, wyd. *Listy z ziemi naszej. Korespondencja Wincentego Pola z lat 1826–1872*. Warszawa: Ancher, 2004.

### Opracowania

- Bardach, Juliusz. *Historia państwa i prawa Polski*. T. 1. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.
- Bartel, Wojciech Maria. „Nauki prawne”. W: *Historia nauki polskiej*. T. 3, red. Jerzy Michalski. 795–833. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.
- Bartynowski, Piotr. *Theses quas annuente inclity ictorum ordine antiquissime Universitatis Jagellonicae examinitibus rigorosis praevie absolutis pro summis in utroque iure honoribus rite capessendis praeside illustrissimo Adamo Krzyżanowski [...] Petrus Bartynowski die X Calendae Augusti MDCCCXXV H. L. Q. C. publice defendendas proposuit*. Cracoviae: typ. Stanisłai Gieszkowski, 1825.
- Biblioteka Warszawska*. T. 2. Warszawa: Drukarnia J. Kaczanowskiego, 1841.
- Bittner, Ireneusz. „Romantyczne odnajdywanie siebie”. *Litteraria* 16 (1984): 49–72. *Czas* 146 (1 lipca 1855).
- Dąbkowski, Przemysław. *Załoga w prawie polskim średniowiecznym*. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, 1905.

- Dembowski, Edward. *Piśmiennictwo polskie w zarysie*. Poznań: Nakładem i drukiem N. Kamińskiego, 1845.
- Dziki, Sylwester. „Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)”. *Zeszyty Prasoznawcze* 55, z. 4 (2012): 54–83.
- Encyklopedyja powszechna*. T. 22. Warszawa: Nakład, druk i własność S. Olgelbranda, 1866.
- Erhard, Heinrich August. „Das Einlager; ein alter teutscher Rechtsgebrauch; aus Urkunden erläutert”. *Zeitschrift für Archivkunde, Diplomantik und Geschichte* 1 (1834): 259–316.
- Ferguson, Duncan S. „Historical Understanding and the Enlightenment: Edward Gibbon on Christianity”. *Historical Magazine of the Protestant Episcopal Church* 52, z. 4 (1983): 391–403.
- Gałkowski, Tomasz. „Teologia prawa”. *Prawo Kanoniczne* 56, z. 2 (2013): 105–25.
- Gerosa, Libero. *Prawo Kościoła*. Przeł. Ireneusz Pękalski. Poznań: Pallottinum, 1999.
- Grzybowski, Konstanty. „Szkoła historyczna krakowska – Michał Bobrzyński (1849–1935)”. W: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. Michał Patkaniowski, 163–86. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964.
- Grzybowski, Stefan. „Warsztaty cywilistyczne i romanistyczne do II wojny światowej”. W: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. Michał Patkaniowski, 241–59. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964.
- Homol-Skańska, Irena. „Rydzowski Andrzej Marcin”. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 33/1, 451–3. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.
- Jan z Oświęcimia [Rzeziński, Jan Kanty]. „Filozofia i historia w dziedzinie prawa”. *Orędownik Naukowy* 8 (21 lutego 1841): 57–60.
- Jan z Oświęcimia [Rzeziński, Jan Kanty]. „Filozofia i historia w dziedzinie prawa”. *Orędownik Naukowy* 9 (28 lutego 1841): 65–9.
- Jan z Oświęcimia [Rzeziński, Jan Kanty]. „O języku w Ustawodawstwie”. *Orędownik Naukowy* 46 (14 listopada 1841): 365–9.
- Jankowski, Edmund, red. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w. – 1970 r.* T. 4. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1996.
- Jazdon, Krystyna. *Orędownik Naukowy. Pismo czasowe poświęcone literaturze, historii, krytyce i nowinom literackim 1840–1846*. Poznań: UAM, 2002.
- Jędrejek, Grzegorz. „Teoria prawa niemieckiej szkoły historyczno-prawnej w świetle piśmiennictwa polskiego z XIX wieku”. *Czasy Nowożytne* 8 (9) (2000): 175–94.
- Jędrejek, Grzegorz. „Wpływ Fryderyka C. von Savigny’ego na prawo rzymskie w Polsce w XIX wieku”. *Czasopismo Prawno-Historyczne* 52, z. 1–2 (2000): 259–75.
- Jędrejek, Grzegorz. „Wzajemne relacje pomiędzy prawem rzymskim a prawem natury w świetle polskiego prawoznawstwa XIX wieku”. W: *Ius et veritas. Księga poświęcona pamięci Michała Staszewicza*, red. Dariusz Dudek, Anna Janicka, Wojciech Szczepan Staszewski, 507–19. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2003.
- Kras, Janina i Łopuszański Bolesław. „Muczkowski Józef”. W: *Polski Słownik Biograficzny* T. 22/2, 247–50. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.
- Kodrebski, Jan. *Prawo rzymskie w Polsce w XIX w.* Łódź: Wydawnictwo UŁ, 1990.
- Konieczna, Jadwiga. „Udział encyklopedii polskich w kształtowaniu wiedzy o bibliotece w II połowie XIX i na początku XX wieku”. W: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliograficzno-biograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. Ewa Andrysiak [et al.], 77–90. Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2011.
- Korporowicz, Łukasz Jan. „Gaius a działalność naukowa Jana Kantego Rzezińskiego”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 27, z. 2 (2018): 62–71.
- Kostkiewiczowa, Teresa. *Oświecenie. Słownik literatury polskiej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007.
- Kozub, Wiesław. *Antoni Zygmunt Helcel*. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.



- Kozub-Ciembroniewicz, Wiesław. „Antoni Zygmunt Helcel – konserwatysta i konstytucjonalista, historyk państwa i prawa”. *Zeszyty Naukowe* 2 (2002): 11–31.
- Literarische Zeitung* 7 (1840).
- Lityńska, Aleksandra. „Powstanie nauki ekonomii na Uniwersytecie Jagiellońskim”. *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie* 738 (2007): 89–96.
- Maciejowski, Waclaw Aleksander. *Historia Juris Romani*. Ed. 2. Varsaviae: typis N. Glücksbergii, 1825.
- Maciejowski, Waclaw Aleksander. *Historia prawodawstw słowiańskich*. T. 4. Warszawa–Lipsk: W księgarniach Sennewalda dawniej Brzeziny, i Hinrichsa, 1835.
- Maciejowski, Waclaw Aleksander. „Antoni Zygmunt Helcel, jako prawnik-historyk”. *Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności* 6 (1877): 56–258.
- Majer, Józef. „Pogląd historyczny na Towarzystwo Naukowe Krakowskie z czasu jego związku z Uniwersytetem Jagiellońskim”. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* 25, z. 2 (1858): 23–164.
- Marciniak, Ryszard. „Związki poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z polskimi ośrodkami naukowymi w okresie zaborów”. *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* 8 (2007): 275–308.
- Mémoires de la Société Royale des Sciences, de l'Agriculture et des Arts de Lille* 2 (1839).
- Michalski, Jerzy. „Warunki rozwoju nauki polskiej w latach 1795–1862”. W: *Historia nauki polskiej*. T. 3, red. Jerzy Michalski, 3–351. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977.
- Milewski, Stanisław i Redzik, Adam. *Themis i PHEME. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2011.
- Mikuła, Maciej. *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572). Studium z dziejów rządów w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014.
- Naruszewicz, Adam. *Historia narodu polskiego*. Wyd. Tadeusz Mostowski. T. 7. Warszawa: W Drukarni no 646 przy Nowolipiu, 1804.
- Opalek, Kazimierz. „Główna prądy krakowskiej filozofii prawa (prawo natury – normatywizm – psychologizm)”. W: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. Michał Patkaniowski, 73–7. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964.
- Patkaniowski, Michał. *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kollatajowskiej do końca XIX stulecia*. Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964.
- Patkaniowski, Michał. „Rozkwit nauk historycznoprawnych na Uniwersytecie Jagiellońskim”. W: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. Michał Patkaniowski, 127–32. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964.
- Pyter, Magdalena. *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawna*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2010.
- Repertorium der gesammten deutschen Literatur* 24 (1840).
- Rozsak, Piotr i Wólkowski, Jan. „Istota prawa według św. Tomasza z Akwinu”. *Kultura prawna* 2, z. 1 (2019): 37–51.
- [Rzeziński, Jan Kanty]. „Charakterystyka najnowszej filozofii”. *Kwartalnik Naukowy* 3, z. 2 (1836): 193–223.
- Rzeziński, Jan Kanty. „O prawie załogi w Polsce”. *Dwutygodnik Literacki* 4 (15 maja 1844): 120–6.
- Rzeziński, Jan Kanty. „O prawie załogi w Polsce”. *Dwutygodnik Literacki* 5 (1 czerwca 1844): 145–9.
- Rzeziński, Jan Kanty. „O prawie załogi w Polsce”. *Dwutygodnik Literacki* 6 (15 czerwca 1844): 178–84.



- [Rzeziński, Jan Kanty]. „Pieśń Bogurodzica”. *Kwartalnik Naukowy* 3, z. 2 (1836): 329–36.
- [Rzeziński, Jan Kanty], oprac. *Wykład europejskiego prawa narodów według A. Hefftera na podstawie wydania z r. 1841 wypracował J.H.S. Rzeziński, a podług najnowszego wydania niemieckiego z r. 1861 uzupełnił Dr. A. Rydzowski Adwokat*. Kraków: Nakładem i Drukiem C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1864.
- [Rzeziński, Jan Kanty], oprac. *Wykład filozofii prawa według Franciszka Juliusza Stahla (Heidelberg 1845–1846) przez J.H.S. Rzezińskiego. Książ trzy*. Kraków: Nakładem i w Drukarni C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1863.
- Salmonowicz, Stanisław. „Oratio pro domo sua, czyli kilka uwag o nauce historii prawa w Polsce”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 10 (2011): 21–34.
- Sobociński Władysław. „Pierwsza katedra historii prawa polskiego – Antoni Zygmunt Helcel (1806–1870)”. W: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. Michał Patkaniowski, 133–62. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1964.
- Sondel, Janusz. „Czech Józef”. W: *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. Janusz Sondel, 261. Kraków: Universitas, 2012.
- Sójka-Zielińska, Katarzyna. „W sprawie oceny romanistycznego i germanistycznego kierunku szkoły historycznej w niemieckiej nauce prawa I połowy XIX w.” *Czasopismo Prawno-Historyczne* 11, z. 2 (1959): 129–43.
- Stachowska, Krystyna. „Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego 1817–1872. Bibliografia zawartości”. *Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie* 11 (1965): 7–58.
- „Towarzystwo Naukowe Krakowskie. J. Majer, Poglądy historyczne na Towarzystwo Naukowe Krakowskie z czasu jego związku z Uniwersytetem Jagiellońskim, Kraków 1858, s. 5–16”. W: *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846. Wybór źródeł*, oprac. Janina Bieniarzówna, 248–54. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2004.
- Trojański, Jan Kajetan. „Zdanie sprawy z czynności Rocznych Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego”. *Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim Połączonego* 18, og. zb. t. 3 (1847): 1–19.
- Savigny, Friedrich Carl von. *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*. Heidelberg: Mohr und Bimmer, 1814.
- Savigny, Friedrich Carl von. *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa i nauki prawa*. Przeł. Kazimierz Opałek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.
- Walicki Andrzej, red. *Filozofia i myśl społeczna w latach 1831–1864*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Wisłocki, Juliusz. *Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce*. Warszawa: Gebethner i Wolff, 1945.
- Witkowski, Wojciech. *Aleksander This i Jan Kanty Wołowski wybitni prawnicy Królestwa Polskiego*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.
- Witkowski, Wojciech. „Dyskusja o jurysprudencji wśród prawników Królestwa Polskiego”. W: *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*, red. Grażyna Bałtruszajtis, 383–95. Warszawa: Liber, 2000.
- Wyrozumska, Bożenna. „Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie”. *Rocznik Krakowski* 67 (2001): 5–11.